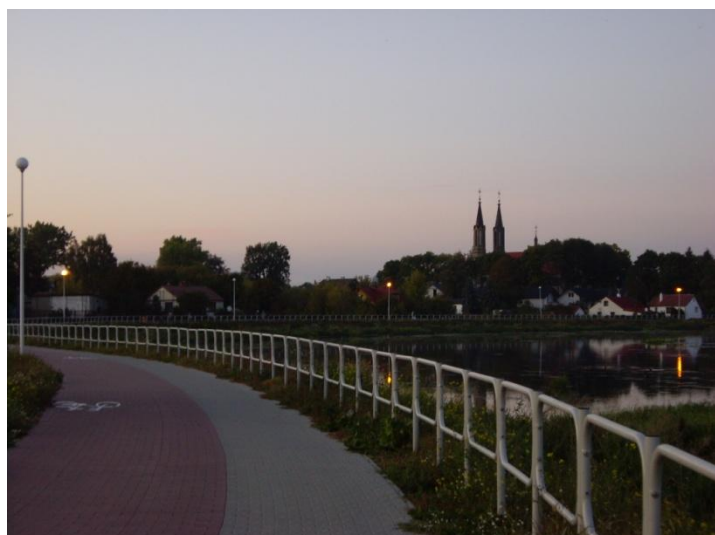


ZEMBORZYCE, RADAWIEC

Drugą część przewodnika rozpoczynamy od Zalewu Zemborzyckiego, długiego na ok. 4–5 km sztucznego zbiornika retencyjnego zbudowanego w 1974 r. Najlepiej dotrzeć do niego niemal dwudziestokilometrową ścieżką rowerową, zaczynającą się od skrzyżowania ul. Zawilcowej i Azaliowej przy ogródkach działkowych, która – i tu jej fenomen – na odcinku do ul. Cienistej nie ma ani jednego (!) skrzyżowania poziomego z drogą publiczną. Od przejazdu pod ul. Diamentową trasa prowadzi przez pola. A wygląda to tak:



Zdj.: lewe górne – przejazd pod ul. Diamentową; prawe górne – odcinek za ul. Diamentową w stronę Zemborzyc; prawe dolne – przejazd pod al. Unii Lubelskiej przy Rondzie Lubelskiego Lipca '80; lewe dolne – fragment wzdłuż Zalewu Zemborzyckiego z widokiem na wieżę zemborzyckiego kościoła.

Miejszem najbardziej przeze mnie uwielbianym jest przejazd pod wiaduktem linii kolejowej, tuż przy nurcie rzeki Bystrzycy. To miejsce jest tak urocze, że zawsze zapominam zrobić mu zdjęcie.

Przemierzyszy ścieżkę, docieramy do ul. Cienistej. Najpierw odbijemy w lewo. Po ok. 10 minutach jazdy napotykamy na pętli Prawiedniki.



Pętla ta znajduje się tuż za granicą administracyjną Lublina, jednak do centrum (Park Bronowice) linia 25, dojeżdżająca tu od dłuższego czasu, musi pokonać trochę ponad 10 km. Sześć kilometrów dzieli Prawiedniki o pętli w Mętowie i dwa kilometry od pętli w Krężnicy Jarej, gdzie jeszcze rok temu można było dorzeć szutrową nawierzchnię:



My jedziemy prosto. Mijamy Żabią Wolę, gdzie w okolicach 1984 r. istniała pętla linii 49. Obecnie nie ma tam żadnego śladu po jakiegokolwiek pętli. Na rozwidleniu dróg kierujemy się w prawo. Przejeżdżamy obok szkoły i zakładów i znajdujemy się w miejscowości Piotrowice, gdzie przy małym jeziorku znajduje się pętla. Do 2004 r. zawracała na niej linia M.



Jedynym wartym zainteresowania punktem wsi są dawne zakłady (zapewne produkcyjne).



Wracamy do punktu wyjściowego, czyli do ul. Cienistej. Teraz od ścieżki rowerowej odbijamy w prawo, a następnie w lewo w ul. Krężnicką. Po minięciu pętli podstawowej linii 8 – Zemborzyce Górne – nie zbacza-
my z drogi głównej aż do skrzyżowania w Krężnicy Jarej. Tam, kierując się w lewo, docieramy do pętli, o
której napisano już dużo oraz na której wykonano dużo zdjęć. Dlatego też ja dorzucę tylko jedno.



Fotografia po prawej to namiastka tego, co można zobaczyć w drodze od Krężnicy Jarej do Piotrowic, prze-
dzierając rzadko pokonywane szlaki.

Lekko zmieniamy klimaty. Tym razem jedziemy DK19 – wylotówką na Kraśnik. Niedaleko za wiaduktem kolejowym (szlak na Dęblin) mijamy po lewej pętlę Konopnica – las.



Las się kończy. Zaraz za jego granicą, skręcamy w lewo w jeden z najklimatyczniejszych zakątków, do których dociera lubelska komunikacja. Jest to pięciokilometrowy, prosty jak drut odcinek, przy którym znajdują się dwie pętle: Zemborzyce Tereszyńskie i Zemborzyce Wojciechowskie. Oto, co możemy zobaczyć, rozglądając się wokół:





Zdjęcie po prawej – Zemborzyce Wojciechowskie; zdjęcie po lewej – Zemborzyce Tereszyńskie. Kawalek za tą drugą pętlą widzimy znak „początek Lublina”. Nie jest to żart – rzeczywiście wróciliśmy do „miasta”. A konkretnie do Zemborzyc Górnych, gdzie linia 78, kursująca wyżej opisaną drogą, rozpoczyna wspólny odcinek wraz z linią 8. Kończy się on na skrzyżowaniu ulic Krężnickiej i Pszczelej. Droga przebiega przez typową polską ulicówkę. W pewnym momencie asfaltowa szosa skręca w prawo, co i my czynimy. Po ok. 1,5 km znajdujemy najbardziej – moim zdaniem – interesującą pętlę lubelskiej sieci, Zemborzyce Podleśne. Podobno po powrocie autobusów w to miejsce kierowcy łatwo gubili nawrotkę, stąd odpowiedni znak:



Pozostała nam trasa do Radawca. Z DK19 skręcamy w DW747. Ponieważ po drodze nie znajduje się nic, co przyciąga wzrok, bez zatrzymania pędzimy do Radawca. Znalazła się tam każda impreza komunikacyjna, dotarł tam prawie każdy miłośnik komunikacji miejskiej. Za pętlą mieści się lotnisko aeroklubu lubelskiego, gdzie można wejść i pooglądać samoloty oraz z pomocą miłych pracowników pozwiedzać hangary. Kilka zdjęć na zachętę:



Do Radawca dojeżdżało od II poł. lat 80. do początku lat 90. kilka linii autobusowych: 43, 48, C, F, H.

Obecnie z okazji dożynek i innych imprez okolicznościowych dociera tam specjalna linia RAD.

Do ostatniego miejsca w tej części przewodnika dojedziemy przez wieś Radawiec Duży – ulicówkę o długości ok. 5 km. Przy szkole w miejscowości Radawczyk Drugi znajdziemy pętlę linii F, która istniała ok. 1991 r. Obecnie docierają tam PKS-y.



Stąd już dwa kroki do DK19 (miejscowość Trojaskowice), a od Trojaskowic mamy rzut kamieniem do Zemborzyc Tereszyńskich. Tym sposobem zatoczyliśmy spore koło, zwiedzając cały południowy rejon dawnych tras podmiejskich MPK.

W następnej, III części, objedziemy obszar między DW747 a DW830, odwiedzając m.in. dobrze znane pętle w Motyczu, Sporniaku i Uniszowicach, lecz również te mniej znane w Skubisze czy Tomaszowicach.